

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **J. G.** ,

podejrzanego o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę podejrzanego,

od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 9 lutego 2019 r., sygn. akt X Kz

(...), utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w P.

z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

1. oddalić kasację;

**2. zwolnić podejrzanego J.G. od ponoszenia kosztów
sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko J. G. o czyny z art. art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 190a § 1 k.k. (pkt 1). Na podstawie art. 93a § 1 k.k. pkt 4 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł tytułem środka zabezpieczającego pobyt J. G. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (pkt 2).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę podejrzanego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucono mu:

„a) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 354 k.p.k. poprzez nieskierowanie sprawy na rozprawę i rozpoznanie jej na posiedzeniu, pomimo wniosku obrońcy o skierowanie sprawy na rozprawę, co uniemożliwiło przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym przesłuchanie świadka oraz odebranie wyjaśnień od podejrzanego, co skutkowało naruszeniem prawa do obrony,

b) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w związku z niewyjaśnieniem podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia przez brak wskazania w uzasadnieniu postanowienia jakimi przesłankami kierował się Sąd, uznając, że czyn przypisany podejrzanemu cechuje się znaczną społeczną szkodliwością, o której mowa w art. 115 § 2 k.k., art. 93b § 1 zd. 2 k.k. oraz art. 93g § 1 k.k., co w konsekwencji uniemożliwia przeprowadzenie prawidłowej kontroli instancyjnej,

c) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie, że wniosek dowodowy obrońcy podejrzanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza neurologa oraz dowodu z opinii innych dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania,

d) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 § 1 k.p.k., 366 § 1 k.p.k., 193 § 1 k.p.k., 201 k.p.k., 202 § 1, 2 i 5 k.p.k. poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychiatrów i psychologa oraz zaniechanie zwrócenia się do tych samych biegłych celem uzupełnienia opinii po ponownym przebadaniu podejrzanego w zakresie jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego z uwzględnieniem podjęcia przez niego leczenia i zmiany sytuacji życiowej,

e) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 § 1 k.p.k., 366 § 1 k.p.k., 193 § 1 k.p.k., 201 k.p.k., poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa celem

wykluczenia u podejrzanego istnienia zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym podczas gdy (w odniesieniu do zarzutów z pkt c-e).

- wydane w sprawie pisemne opinie sądowo-psychiatryczne oraz sądowo-psychologiczne, które stanowiły podstawę wydania orzeczenia wydano na podstawie danych sprzed kilku miesięcy i nie były one oparte na aktualnych badaniach podejrzanego;

- ustne opinie uzupełniające z dnia 22 marca 2019 r. oraz 26 kwietnia 2019 r., podtrzymujące stanowisko biegłych wyrażone w pisemnych opiniach, wydano na podstawie danych sprzed kilku miesięcy, a sami biegli podkreślili, że nie są w stanie w pełni wypowiedzieć się na temat aktualnego stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, gdyż bazują na danych z momentu sporządzenia opinii;

- podejrzany przez wiele lat pracował w warunkach szkodliwych, mając do czynienia z substancjami toksycznymi co uprawdopodobnia duże ryzyko zaistnienia organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym mogących stanowić podłoże objawów psychotycznych,

co skutkowało przyjęciem przez Sąd, że wystąpiły przesłanki do zastosowania wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że wystarczające byłoby realizowanie leczenia ambulatoryjnego;

f) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu, niezgodnie z treścią dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej, że prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez podejrzanego podobnego czynu jest bardzo wysokie, albowiem mimo stosowanej farmakoterapii nie uzyskano u niego remisji objawów, podczas gdy biegli orzekli wprawdzie, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie czynów zabronionych, ale dlatego że podejrzany w ogóle nie podjął leczenia psychiatrycznego, co skutkowało zastosowaniem przez Sąd izolacyjnego środka zabezpieczającego;

g) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 93a pkt 4) k.k., poprzez jego niezasadne zastosowanie i orzeczenie internacji psychiatrycznej, pomimo że

zastosowanie tego środka wykracza poza zasadę proporcjonalności i wystarczające byłoby orzeczenie wobec podejrzanego terapii;

h) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 93a pkt 2) w zw. z art. 93b § 3 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k. poprzez ich błędne niezastosowanie i orzeczenie internacji psychiatrycznej, pomimo że zastosowanie tego środka wykracza poza zasadę proporcjonalności i wystarczające byłoby orzeczenie wobec podejrzanego terapii;

podczas gdy (w odniesieniu do zarzutów z pkt g-h):

- w przedmiotowej sprawie nie zostały wykazane przesłanki zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, tj. wysoki stopień prawdopodobieństwa, że ponownie popełni przestępstwo o znacznej społecznej szkodliwości czynu, w braku zastosowania tegoż środka, co wynika z dotychczasowego zachowania podejrzanego, który podjął ambulatoryjne leczenie psychiatryczne, wyraża chęć kontynuowania leczenia, zmienił miejsce zamieszkania i nie miał więcej konfliktu z prawem,

- z ustnej - uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów na posiedzeniu 22 marca 2019 r. wynika, że orzeczenie przez Sąd obowiązku leczenia ambulatoryjnego mogłoby być wystarczające o ile będzie realizowane,

- zgodnie z zasadą proporcjonalności w niniejszym postępowaniu wystarczającym jest zastosowanie wobec podejrzanego terapii w warunkach ambulatoryjnych, stąd brak potrzeby zastosowania najsurowszego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.”

Obrońca podejrzanego wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia lub uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P., ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. 2 i skierowanie podejrzanego na terapię w warunkach ambulatoryjnych.

Jednocześnie w zażaleniu zawarto szereg wniosków dowodowych tj. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch innych biegłych psychiatrów, opinii innego biegłego psychologa, ewentualnie o zwrócenie się do

tych samych biegłych celem wydania pisemnej opinii uzupełniającej po ponownym przebadaniu podejrzanego oraz opinii biegłego sądowego lekarza neurologa, celem wykluczenia u podejrzanego istnienia zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym, które mogłyby wpływać na zachowanie podejrzanego. Żalący postulował o przesłuchanie świadków „na okoliczność podjęcia przez podejrzanego leczenia psychiatrycznego; możliwości kontrolowania regularnego przyjmowania przez niego leków przez osoby z jego otoczenia (głównie przez W. G.) oraz nastawienia podejrzanego do kontynuowania leczenia; funkcjonowania podejrzanego w społeczeństwie, w tym niestwarzania przez podejrzanego zagrożenia dla osób z jego otoczenia; faktu zmiany przez podejrzanego miejsca zamieszkania, przesłuchania podejrzanego J. G. oraz włączenie w poczet materiału dowodowego zaświadczenia lekarskiego z dnia 14 maja 2019 r.

Po rozpoznaniu zażalenia obrońcy podejrzanego, Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 9 września 2019 r., sygn. akt X Kz (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od powyższego orzeczenia wywiodła obrońca podejrzanego zarzucając mu „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w zażaleniu obrońcy na postanowienie Sądu Rejonowego w P. II Wydziału Karnego z dnia 09 maja 2019 r. w sprawie II K (...)w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, brak wszechstronnego rozważenia ich zasadności i celowości, a także brak szczegółowego, konkretnego wyjaśnienia przyczyn, dla których wnioski i zarzuty wskazane w zażaleniu nie zostały uwzględnione, brak wyjaśnienia dlaczego wnioski dowodowe zawarte w zażaleniu sąd uznał za bezpodstawne i zmierzające jedynie do bezzasadnego wydłużenia przedmiotowego postępowania;

b) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., poprzez oddalenie zawartych w zażaleniu wniosków dowodowych obrońcy podejrzanego, które nie zmierzały do przedłużenia postępowania, lecz do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w P. z dnia 09 maja 2019 r. w sprawie II K (...), które należy uznać za rażąco niesprawiedliwe, albowiem wydane w warunkach braku podjęcia przez Sąd odwoławczy czynności dowodowych, zmierzających do ustalenia i wyjaśnienia aktualnych okoliczności, istniejących po stronie podejrzanego, a także wydane na skutek bezkrytycznego przyjęcia poczynionych przez Sąd I instancji, również nieaktualnych w dacie orzekania przez ten Sąd, ustaleń faktycznych, wynikających przede wszystkim z nieaktualnych opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa. Sąd odwoławczy nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego pod kątem nowych okoliczności życiowych, które wystąpiły po stronie podejrzanego i ich wpływu na aktualny stan zdrowia podejrzanego.”

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Okręgowy w W. wniósł o jej uznanie za oczywiście bezzasadną. Prokurator obecny na rozprawie podtrzymał to stanowisko.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę podejrzanego J. G. została oddalona jako bezzasadna, chociaż Sąd Najwyższy nie podziela poglądu o jej oczywistej bezzasadności, wyrażonego w odpowiedzi prokuratora na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Trzeba przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia za pomocą tego środka zaskarżenia możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej lub innego rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Kontrola odwoławcza postanowienia Sądu Rejonowego w P. była kontrolą obarczoną nieprawidłowościami, niemniej jednak nie miały one istotnego wpływu na

treść orzeczenia, wobec tego nie mogli doprowadzić do wydania orzeczenia kasatoryjnego wobec zaskarżonego orzeczenia Sądu odwoławczego.

Prawdą jest, że Sąd II instancji nie rozważył zarzutu obrazy art. 354 k.p.k. (pkt a zażalenia). Zasadą jest bowiem, że wniosek prokuratora winien być skierowany na rozprawę, a jedynie wyjątkowo możliwe jest jego rozpoznanie na posiedzeniu, wymaga to jednak spełnienia dwojakiego rodzaju warunków merytorycznych i formalnych. Warunkiem merytorycznym jest, aby w świetle materiałów postępowania przygotowawczego nie budziły wątpliwości: a) popełnienie czynu przez podejrzanego, b) fakt niepoczytalności podejrzanego w chwili czynu. Warunkiem formalnym jest natomiast uznanie przez prezesa sądu lub upoważnionego sędziego (art. 93 § 2 k.p.k.) za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu, z zachowaniem rygorów określonych w dalszej części art. 354 pkt 2 k.p.k. Analiza akt sprawy uprawnia do stwierdzenia, że warunki te zostały spełnione. Przy czym najistotniejsze jest to, że biegli lekarze psychiatry oraz biegły psycholog zbadali J. G. i wydali na tej podstawie opinię co do jego poczytalności *tempore criminis* oraz wypowiedzieli się co do przesłanek warunkujących orzeczenie środka zabezpieczającego wobec podejrzanego. Biegli na posiedzeniach w dniu 22 marca 2019 r. i 26 kwietnia 2019 podtrzymali wnioski płynące z opinii pisemnych (k. 129 – 130, k.153 - 154). Skarżący nie kwestionował faktu popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu czynów. Pomimo, że Sąd Okręgowy zaniechał argumentacji w tym zakresie, to z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego wynika, dlaczego odstąpiono od rozpoznania sprawy na rozprawie a wydanie rozstrzygnięcia było możliwe i ostatecznie nastąpiło po przeprowadzeniu posiedzenia (k. 173 akt sprawy).

Zastrzeżenia wzbudziła również kontrola odwoławcza zarzutu sformułowanego w pkt b zażalenia, dotyczącego ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych podejrzanemu J. G. Z postanowienia Sądu Rejonowego w P. wynika, że ocena stopnia społecznej szkodliwości ograniczyła się do jednego zdania. Sąd przyjął, że stopień ten jest znaczny, co przemawia za zastosowaniem środka zabezpieczającego wobec podejrzanego (k. 176). Natomiast Sąd Okręgowy w swoim orzeczeniu stwierdził, że J. G. „popełnił czyny o wysokiej społecznej szkodliwości”. Podkreślił też, że nie jest wymagana pewność

co do popełnienia ponownego przestępstwa, lecz duże prawdopodobieństwo, które w tej sprawie zostało jednoznacznie stwierdzone przez biegłych w przedstawionych przez nich prognozach kryminologicznych (k. 235). Bezspornym jest zatem, że zaistniała niespójność pomiędzy oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego podejrzanemu, dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz Sąd Okręgowy. Zapis zawarty w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego postrzegać należy w kategoriach niedokładności. Skoro bowiem Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego to w pełni zaakceptował wszystkie warunki determinujące umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w tym także ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych podejrzanemu. W uzasadnieniach postanowień nie ma wskazanych okoliczności, na podstawie których wywiedziono o co najmniej znacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu, aczkolwiek w treści zażalenia poza sformułowanym zarzutem, również nie zawarto żadnej argumentacji w tym zakresie poza stwierdzeniem, że stopień ten nie jest znaczny. Braki uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tym zakresie nie zmieniają jednak zasadności samej oceny dokonanej przez ten Sąd, że społeczna szkodliwość czynów przypisanych podejrzanemu (wielokrotne groźby pozbawienia życia i zniszczenia samochodu podejmowane wobec pokrzywdzonego D. K. przez okres ponad ośmiu miesięcy, jak również uporczywe nękanie dwójki pokrzywdzonych w tym samym okresie) była znaczna.

W kontekście argumentów zawartych w zażaleniu obrońcy dotyczących naruszenia prawa materialnego i zasady proporcjonalności, do których sąd Okręgowy odniósł się jedynie lapidarnie, trzeba stwierdzić co następuje. Środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym może być orzeczony wobec sprawcy niepoczytalnego, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93g k.k.). Wobec tego zarówno czyn zarzucany oskarżonemu, jak i ten, co do którego zachodzi duże prawdopodobieństwo jego popełnienia w przyszłości, musi się cechować znacznym stopniem społecznej szkodliwości (por.

A. Barczak - Oplustil, Komentarz do art. 93b kodeksu karnego, Lex/el., red. W. Wróbel, A. Zoll, stan prawny na 1 sierpnia 2016 r., teza 3). W orzecnictwie Sądu Najwyższego stwierdza się niekiedy, że decyzję o zastosowaniu rzeczzonego środka zabezpieczającego powinno poprzedzać rozważenie, jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy za popełnienie czynu zabronionego, gdyby nie jego stan niepoczytalności (tzw. test proporcjonalności; por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku nieprzeprowadzenia wspomnianego „testu proporcjonalności” (a z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie, co zarzucił obrońca w zażaleniu) dochodzi do naruszenia art. 93b § 3 k.k. i wyrażonej w nim zasady proporcjonalności (por. w tym względzie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2019 r., III KK 416/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18, OSNK 2019, z. 5, poz. 29). Istotne jest bowiem to, czy sąd przed zastosowaniem środka zabezpieczającego na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. ustalił, że czyn sprawcy cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 i 3 k.k.). Kluczowe znaczenie dla tych ustaleń ma treść art. 115 § 2 k.k., wskazującego na okoliczności współokreślające stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto warunkiem zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Takie określenie przesłanek orzekania środków zabezpieczających stanowi realizację zasady proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi popełnionego czynu (por. cytowane powyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Trzeba przy tym podkreślić, że ustawowe zagrożenie karą nie powinno mieć wyłącznego wpływu na ocenę społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu. Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy, „ocena taka powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami - z ich stroną przedmiotową i podmiotową. W żadnym wypadku nie można z góry stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię o niskim lub średnim stopniu społecznej szkodliwości. Ocena taka winna być dokonana zawsze indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa. A zatem, o ile wysokość ustawowego

zagrożenia jest pewnego rodzaju wyznacznikiem pomocnym przy ustaleniach tego stopnia, nie przesądza definitywnie o jego natężeniu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10).

Odnosząc te ogólne uwagi do okoliczności rozpatrywanej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu braku proporcjonalności stosowanego środka zabezpieczającego i w tym zakresie jego ustalenia, chociaż stosunkowo zwięzłe, nie są arbitralne czy niezasadne. Sąd ten wskazał też, z jakich powodów niezasadny jest zarzut naruszenia art. 93 b § 3 k.k. w zw. z art. 93 g § 1 k.k. Podkreślił, że ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez podejrzanego czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości wynikało z opinii biegłych psychiatrów i przedstawionej przez nich prognozy kryminologicznej. Takiej oceny nie sposób zakwestionować w świetle treści zarówno pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej opinii tych biegłych, przedłożonej w toku posiedzenia przed Sądem I instancji.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu odwoławczego zabrakło również analizy zarzutów wskazanych w pkt c – e zażalenia. Treść tych zarzutów sprowadzała się do kwestionowania braku decyzji Sądu Rejonowego w przedmiocie wywołania dowodów z opinii biegłego z zakresu neurologii oraz dowodu z opinii biegłych psychiatrów i psychologa (nowego zespołu biegłych lub tych samych celem złożenia opinii uzupełniającej).

Niepoczytalność sprawcy w czasie popełnienia czynu zabronionego wyłącza winę, a tym samym sprawca nie popełnia przestępstwa i nie podlega karze, ochronę porządku prawnego przed takim sprawcą ma zapewnić możliwość stosowania środka zabezpieczającego. Wobec tego, że umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest w rzeczywistości pozbawieniem wolności, w art. 93b § 1 k.k. została wprowadzona zasada gwarancyjna, która stanowi, że sąd może orzec środek zabezpieczający związany z umieszczeniem w zakładzie zamkniętym tylko wtedy, gdy jest to niezbędne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego. Zastosowanie tego środka zabezpieczającego

obwarowane jest szczególnymi warunkami wymienionymi w art. 93g § 1 k.k., które muszą być spełnione łącznie. Skarżący nie kwestionował tego, że J. G. dopuścił się zarzucanych mu czynów zabronionych. Poza sporem jest również działanie podejrzanego w warunkach zupełnego zniesienia poczytalności. W toku postępowania zażaleniowego, jak i kasacyjnego, obrońca podejrzanego skupił się przede wszystkim na zakwestionowaniu orzeczenia środka zabezpieczającego w takiej postaci, jako nieadekwatnego do postawy, zachowania, czy też nastawienia J. G. do leczenia. Tymczasem przeprowadzone dowody nie dały podstaw by to stanowisko zaakceptować. W sporządzonej opinii biegli stwierdzili u badanego chorobę psychiczną - organiczne zaburzenia urojeniowe, co spowodowało całkowite zniesienie zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Opinia ta została poddana analizie i ocenie Sądu orzekającego, a wnioski z niej wynikające w pełni zaakceptowane. Biegli lekarze psychiatrzy analizując stan zdrowia psychicznego podejrzanego, odnieśli się również do przebiegu leczenia ambulatoryjnego (co obrazują szczególnie opinie ustne uzupełniające) oraz jego skuteczności w związku z bezkrytyczną postawą badanego wobec choroby. Biegli wskazali, że prawdopodobieństwo popełnienia podobnego czynu zabronionego przez J. G. jest wysokie i związane jest z wypowiedzianymi przez niego urojeniami. Co bardzo istotne w tej sprawie, w toku postępowania zażaleniowego Sąd II instancji zwrócił się do dr G. G. o informacje na temat stanu zdrowia psychicznego podejrzanego J. G., w szczególności na temat przebiegu leczenia, jego postępów i stosunku pacjenta do leczenia ambulatoryjnego. W odpowiedzi na zapytania Sądu złożono pismo z dnia 28 sierpnia 2019 r., z którego wynika, że J. G. odbył pięć wizyt oraz że mimo zastosowanej farmakoterapii nie uzyskano remisji objawów chorobowych, „a podczas ostatniej wizyty zaobserwowano objawy zaostrzenia psychozy pod postacią treści urojeniowych prześladowczych, ksobnych i dziwacznych” (k. 227). W związku z powyższym uprawniony był wniosek Sądu Okręgowego, że sam fakt systematycznych wizyt u lekarz psychiatry nie przesądzał jeszcze o skuteczności terapii odbywanej w warunkach ambulatoryjnych. Leczenie, jakie podjął J. G. w toku postępowania odwoławczego nie doprowadziło do poprawy jego stanu zdrowia psychicznego, a zatem pozostawały aktualne wnioski płynące z opinii biegłych

sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, w tym co do warunków orzeczenia środka zabezpieczającego wobec podejrzanego.

Już w toku postępowania kasacyjnego obrońca podejrzanego złożył do akt sprawy kopie czterech zaświadczeń lekarskich z dnia: 24 października 2019 r., 26 listopada 2019 r., 16 stycznia 2020 r. i 4 lutego 2020 r., z których wynika, że J. G. leczy się dobrowolnie, współpracuje w leczeniu, przyjmuje leki zgodnie z zaleceniami oraz że uzyskano „bardzo znaczącą poprawę stanu zdrowia psychicznego” (k. 64 – 68 akt SN). Chociaż te okoliczności nie mogą być bezpośrednio oceniane w kontekście skuteczności kasacji, jako że dotyczą faktów zaistniałych po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia, to jednak, wobec treści pism procesowych obrońcy podejrzanego, Sąd Najwyższy, działając z urzędu, otrzymał opinię sądowo - psychiatryczno – psychologiczną (okresową) z dnia 20 lipca 2020 r., sporządzoną przez lekarzy psychiatrów i psychologa w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego wobec J. G. Wynika z niej, że „pozostaje on całkowicie bezkrytyczny w ocenie rozpoznanej choroby oraz swoich zachowań i prezentowanych postaw. Nie rozumie swojej sytuacji prawnej – sądzi, że jest to efekt spisku knutego przez wrogo nastawione do niego osoby.” Biegli stwierdzili, że „mimo upływu kilku miesięcy i systematycznej farmakoterapii u pacjenta nie nastąpiły żadne istotne zmiany co do jego urojeniowego światopoglądu (...)”. W konkluzjach kategorycznie podniesiono, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo samowolnego porzucenia leczenia psychiatrycznego i popełnienia czynów o znacznej społecznej szkodliwości (k. 54 – 56 akt SN).

Co do zarzutów dotyczących rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. to trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie wydał postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych sformułowanych w zażaleniu obrońcy podejrzanego a jedynie w uzasadnieniu postanowienia o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia lapidarnie stwierdził, że „zawarte w pkt 1 a, b, c, d, i e apelacji (powinno być „zażalenia” – uwaga Sądu Najwyższego) obrońcy oskarżonego (powinno być podejrzanego – uwaga Sądu Najwyższego) wnioski dowodowe okazały się bezpodstawne i zmierzały jedynie do bezzasadnego wydłużenia przedmiotowego postępowania” (k. 235). Jest oczywiste, że uzasadnienie postanowienia nie jest miejscem właściwym do wskazywania powodów oddalenia wniosku dowodowego.

Powinno to nastąpić w uzasadnieniu postanowienia wydanego na podstawie art. 170 § 1 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. lub art. 201 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2017 r. IV KK 57/17). Sąd odwoławczy uzasadniając swoją decyzję w przedmiocie wniosków dowodowych zawartych w zażaleniu obrońcy J. G. uczynił to w sposób zbiorczy i wskazał, że zmierzają one do przedłużenia postępowania, w żaden szerszy sposób nie uzasadniając takiego stanowiska. Taki sposób procedowania Sądu odwoławczego był nieprawidłowy, natomiast Sąd Najwyższy stwierdził, że to uchybienie nie miało istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wnioski dowodowe zawarte w zażaleniu dotyczyły: dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów i psychologa (nowego zespołu lub tych samych biegłych), biegłego neurologa oraz przesłuchania świadków W. L. i W. G. oraz ponownego przesłuchania podejrzanego. W zażaleniu wniesiono także o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia lekarskiego z dnia 14 maja 2019 r. Jak już wcześniej podniesiono, Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego pozyskał pismo lekarza psychiatry, który leczył podejrzanego w warunkach ambulatoryjnych. Konfrontując treść pisma z dnia 28 sierpnia 2019 r. ujawnionego na posiedzeniu w dniu 9 września 2019 r. z treścią zgromadzonych dotychczas dowodów w postaci opinii biegłych psychiatrów i psychologa oraz wniosków z nich płynących, Sąd ten uznał, że dopuszczenie dowodów z opinii uzupełniających czy też opinii nowego zespołu biegłych byłoby niecelowe. Tego stanowiska nie można uznać za arbitralne. Skarżący kwestionując opinie nie odwołał się do tego, że uchybiają one warunkom wskazanym w art. 201 k.p.k., czyli są niejasne i niepełne, a mimo tego dążył do wywołania kolejnych opinii. W odniesieniu do wniosku o przesłuchanie świadków należy zauważyć, że W. L. była już przesłuchiwana przed Sądem Rejonowym, a jej depozycji nie wniosły niczego istotnego do sprawy. Świadek wyraźnie stwierdziła, że zna podejrzanego jedynie z kontaktów związanych ze sprzedażą mieszkania i „nie kontroluje przyjmowania leków przez Pana G.” (k. 169). Nie sposób stwierdzić (w kontekście treści zeznań), by po upływie kilku miesięcy jej wiedza o zachowaniu podejrzanego zmieniła się. To, że podejrzanym w toku leczenia ambulatoryjnego samodzielnie decydował o sposobie przyjmowania zapisanych mu leków wynika chociażby z jednego z zaświadczeń lekarskich (k. 230), na co słusznie zwrócił uwagę prokurator

w odpowiedzi na kasację. W tym kontekście nie było też arbitralne oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do przesłuchania W. G. Również odstąpienie od pozyskania w sprawie opinii neurologa nie może być uznane za ważące na rozstrzygnięciu, skoro biegli psychiatrzy stwierdzili, iż zdiagnozowana u podejrzanego psychoza ma podłoże w zmianach organicznych układu nerwowego wynikających z wieku i nie ma żadnych danych, żeby badany wykazywał zaburzenia neurologiczne (k. 130 – opinia).

Podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 345/17). Taki zarzut powinien być zatem powiązany z podaniem konkretnego uchybienia, pominiętego w zażaleniu (nieobjętego jego zarzutami), którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy spowodowało jego rażącą niesprawiedliwość. Tymczasem zarzut z punktu II c kasacji stanowi w istocie powielenie zarzutu z punktu II a tegoż środka zaskarżenia. W zażaleniu kwestionowano wnioski płynące z opinii biegłych jako warunkujące orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Rozważając ten zarzut Sąd Okręgowy miał na uwadze argumentację płynącą z zażalenia w tym zakresie i w związku z tym dokonał analizy wartości dowodowej opinii biegłych oraz pozyskał dodatkowe informacje o stanie zdrowia psychicznego podejrzanego. Nie jest zatem prawidłowy zarzut kasacji odwołujący się w tym zakresie do art. 440 k.p.k. Jeżeli rozumieć go jako zarzut „niezareagowania” z urzędu przez Sąd Okręgowy na zmieniające się okoliczności dotyczące stanu zdrowia podejrzanego, to trzeba go uznać za nietrafny. Z opinii biegłej psychiatry wynika, że „zmiana miejsca zamieszkania powoduje zmianę zachowania na krótko pojawiają się zastrzeżenia co do innych osób z sąsiedztwa, nowych osób” (k. 130 – opinia ustna). Natomiast, jak już wskazano, w toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy odroczył posiedzenie odwoławcze i zwrócił się do lekarza psychiatry leczącego podejrzanego o przedłożenie informacji o postępach tego leczenia (k. 225). Z

przedłożonego pisma wynikało m.in., że nie uzyskano remisji objawów chorobowych a pacjent był niekrytyczny do objawów choroby. W świetle tych ustaleń trzeba stwierdzić, że kwestia leczenia ambulatoryjnego i jego skuteczności (poprawy stanu zdrowia) była rozważana przez Sąd Okręgowy.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by postanowienie Sądu Okręgowego w W. było dotknięte rażącymi uchybieniami, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wobec tego kasację należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym ma swoje umocowanie w przepisach art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.